

Sygn. akt: I ACa 1418/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lipca 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dorota Ochalska - Gola
Sędziowie:	SA Małgorzata Stanek (spr.) SO (del.) Barbara Krysztofiak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 2 lipca 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. B.**

przeciwko **A. C.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 6 września 2013r. sygn. akt I C 1280/11

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda M. B. na rzecz pozwanej A. C. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1418/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 września 2013r. w sprawie z powództwa M. B. przeciwko A. C. o nakazanie złożenia oświadczenia woli po odwołaniu darowizny, Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3. 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych: M. B. i jego małżonka K. B. (1), jako współwłaściciele, aktem notarialnym z dnia 14 listopada 1991r. sporządzonym przed Notariuszem G. S., Rep. A (...), podarowali swojej córce A. B. nieruchomość w postaci działki gruntu o (...),

o powierzchni 1193 m⁽²⁾, położoną w R., gmina Z., objętą księgą wieczystą KW (...) prowadzoną wówczas przez Państwowe Biuro Notarialne w Z.. Na nieruchomości tej znajdował się domek letniskowy drewniany o powierzchni 40 m⁽²⁾ oraz studnia. Wartość przedmiotu darowizny strony ustaliły na 40 tys zł.

M. B. i jego małżonka K. B. (1), aktem notarialnym z dnia 18 października 1993r. sporządzonym przed Notariuszem E. R.. A Nr (...), podarowali swojej córce A. B. należące do nich i objęte wspólnością majątkową małżeńską, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, wraz ze związanym z nim wkładem budowlanym, położonego w Ł. przy ul (...) w bloku nr 5 o powierzchni 62,64 m², znajdujące się w zasobach Spółdzielni mieszkaniowej (...) w Ł.. Wartość tego prawa strony ustaliły na kwotę 219.640.000 zł.

W akcie notarialnym darczyńcy nie zastrzegli sobie prawa dożywotniego prawa do korzystania z lokalu - ani w całości, ani w części co do któregośkolwiek pomieszczenia w lokalu.

M. B. pismem z dnia 15 maja 1998r. zawiadomił Zarząd Pracowniczych (...) w Ł., że rezygnuje z dalszej uprawy działki Nr (...) i prosi o nieodpłatne jej przekazanie na rzecz córki A. B..

Po darowaniu pozwanej lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul (...), pozwana zamieszkała w tym lokalu. W 1991r. w chwili dokonywania darowizny działki położonej w R. powód jego żona i pozwana mieszkali przy ul (...). W 1993r. w chwili darowania pozwanej lokalu mieszkalnego przy ul (...) powód i jego żona mieszkali pod tym adresem, a pozwana przy ul (...). Powód prowadził w tym czasie działalność gospodarczą i posiadał wówczas dwa lokale, zamieszkiwał także przy ul. (...).

Po śmierci żony powoda i matki pozwanej - K. B. (1) pozwana stała się spadkobiercą jej majątku i wówczas uzyskała własność lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...).

W lokalu mieszkalnym przy ul. (...) mieszkał do połowy 2005r. powód oraz jego syn z rodziną. Pozwana nie wyrażała zgody na zamieszkanie brata w tym lokalu. W 2005r. brat pozwanej i jego rodzina wymeldowali się z tego lokalu i K. B. (2) zameldował się w W. w siedzibie Stowarzyszenia (...). Powód wymeldował się z lokalu przy ul (...) w 2006r. i także zameldował się w W. w siedzibie tego Stowarzyszenia w 2008r. Przez pewien czas powód nigdzie nie był zameldowany. Gdy powód zamieszkiwał na ul (...) pozwana odwiedzała ojca w jego domu. Potem zakazano jej wizyt w tym mieszkaniu.

W 2003r. podczas wizyty pozwanej w domu brata K. przy ul. (...) - gdzie przysła aby porozmawiać o zwrocie pożyczki, której udzieliła bratu w kwocie 100 tys. zł - doszło do awantury. Zdaniem żony K. B. (2) - obecnej przy tym zdarzeniu - chodziło o rozliczenie spadku i było to sporządzone na potrzeby Urzędu Skarbowego.

W kwietniu 2004r. pozwana została zaproszona przez ojca do domu przy ul. (...) - gdzie mieszkał wówczas także syn powoda i jego rodzina - podczas wizyty doszło do awantury między pozwaną a ojcem. W konsekwencji wyproszono pozwaną z domu. W nocy na telefon stacjonarny do domu powoda zadzwonił mąż pozwanej, telefon odebrał syn powoda i mąż pozwanej wygrażał pod adresem domowników mówiąc, że: „im umili życie, że się ku... powieszą wszyscy”.

W dniu 26 maja 2004r. na cmentarzu przy grobie żony powoda i matki pozwanej, doszło do awantury pomiędzy mężem pozwanej a synem powoda i jego żoną. Mąż pozwanej, wyzywał i ubliżał synowi powoda i żonie K. B. (2) – synowej powoda.

W 2004r. powód korzystał z domu letniskowego położonego na działce w R. i pozwana została zawiadomiona przez ochronę obiektu, że powód jest w stanie nietrzeźwym.

W listopadzie (...) syn powoda K. miał zawał i przebywał w szpitalu. Powód dzwonił wówczas po pozwaną aby przyjechała do szpitala i pomogła uzyskać informacje co do rokowań. Pozwana przyjechała wówczas z mężem i w szpitalu doszło do kolejnej sprzeczki męża pozwanej z powodem. W 2005r. pozwana przyszła do ojca do domu zaproszona przez niego z okazji rocznicę urodzin i podczas tej wizyty znowu doszło do sprzeczki na tle pożyczki. Pozwana twierdziła, że została pobita przez brata. Syn powoda zaprzecza temu i twierdzi, że wprawdzie była zawarta umowa pożyczki, ale jego zdaniem chodziło o rozliczenie spadku. Od 2005r. pozwana nie utrzymuje kontaktów z bratem.

W 2006r. powód przyszedł do pozwanej do szpitala podczas pracy na jej dyżur i żalił się, że ma spuchnięte nogi.

W 2009r. pozwana przekazała powodowi na jego prośbę kosztowności, które posiadała po matce, a które były jej przekazane wcześniej, o wartości około 6 - 7 tys. zł.

Pozwana otrzymywała od ojca esemesy na swój telefon o treści, że „jest nikim a jej mąż jest kloszardem”.

W dniu 2 listopada 2010r. powód zarejestrował działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży prowadzonej w niewyspecjalizowanych sklepach z przewagą żywności, napojów i wyrobów tytoniowych. Działalność prowadzi pod firmą (...) PPHU w głównym miejscu wykonywania w Ł. ul. (...) i w miejscu dodatkowym przy ul. (...) w Z.. W 2010r. osiągnął z tytułu tej działalności przychód 143.684,53 zł a koszty uzyskania przychodu wykazał na kwotę 157.843,47 zł. W dniu 31 marca 2013r. powód zawiesił działalność gospodarczą do 31 marca 2015r.

Powód ma przyznaną od dnia 1 marca 2011r. emeryturę, która po waloryzacji wynosiła wówczas 3.796,08 zł. Z tej emerytury są egzekwowane alimenty w kwotach: po 500 zł miesięcznie na rzecz 44-letniego syna K. B. (2) oraz po 700 zł miesięcznie na rzecz 16-letniego syna M. W.. W egzekucji administracyjnej potrącana jest mu kwota 949,02 zł.

W 2010r. powód przebywał w szpitalu na Pl. (...) na oddziale gastrologicznym przez okres 10 - 12 dni. Pozwana nie odwiedziła ojca w szpitalu bo nie wiedziała o jego pobycie w szpitalu. Syn powoda nie zawiadomił siostry o pobycie ojca w szpitalu, tłumacząc to nieznaną nr telefonu.

W lutym 2011r. powód przyszedł w czasie godzin pracy pozwanej do szpitala, gdzie pracowała i robił jej wyrzuty, że go nie odwiedza. Pozwana sprowadziła powoda do wyjścia, lecz zobaczyła, że źle wygląda i umówiła się z ojcem na wizytę w szpitalu celem wykonania badań. W tym samym miesiącu powód przyszedł do pozwanej do szpitala z synem K.. Wówczas pozwana wykonywała przez 3 godziny badania swojemu bratu K.. Osluchiwała ojca i na badania umówiła się z nim za tydzień.

Po tygodniu powód przyszedł do pozwanej i po wykonaniu badań okazało się, że nie zażywa leków. Powód oświadczył wówczas pozwanej, że nie ma pieniędzy na leki. Pozwana wykupiła wówczas leki dla ojca.

W sierpniu – wrześniu 2011r. powód został skierowany do szpitala im. B. na oddział kardiologii. Gdy pojawiły się komplikacje w stanie zdrowia powoda syn powoda powiadomił pozwaną o pobycie ojca w szpitalu. Pozwana przyjechała do szpitala następnego dnia i kupiła ojcu pampersy i soki.

Pozwana kontaktowała się z personelem tego szpitala i osobiście rozmawiała z dr E. S. pracującą na oddziale, co do konieczności przetoczenia powodowi krwi. Jako członek rodziny oddała krew potrzebną ojcu. Jeszcze podczas kuracji szpitalnej pozwana dzwoniła do dr U. K. z ośrodka w P. w związku z możliwością wcześniejszego przyjęcia ojca do tego ośrodka. Podczas tego pobytu dzwoniła i interesowała się stanem zdrowia ojca. Odwiedziła ojca w P. wraz córką.

W sierpniu 2011r. powód zaprzestał opłacania czynszu za zajmowany lokal przy ul (...), w którym zamieszkiwał. Nie powiadomił o tym pozwanej ani nie przekazywał jej pism kierowanych do niej ze spółdzielni. Dopuścił do zaległości czynszowych w kwocie około 5 tys. zł. Pozwana uzyskała pożyczkę z pracy i spłaciła te zaległości.

Pozwana nie zaprasza ojca do swojego domu i nie jest zapraszana do domu ojca. Nie proponuje ojcu pobytu w swoim domu w okresie świąt, nie składa mu życzeń z okazji imienin, czy urodzin. Nie robi ojcu zakupów, nie pomaga w sprzątanii. Opłaca w całości czynsz i media za lokal zajmowany przez powoda przy ul. (...), który jest jej własnością. Nie wynajmuje też lokalu przy ul. (...), który podarowali jej rodzice.

Powód w 2011r. posądził męża pozwanej, że zakleił mu klejem zamek w drzwiach wejściowych, co wymagało wyłamania zamka. Zgłoszono zawiadomienie na Policję. Mąż pozwanej był przesłuchiwany w tej sprawie. Postępowanie zostało umorzone z powodu nie wykrycia sprawcy. Powód nigdy nie zgłaszał do organów ścigania zawiadomień o dokonaniu przestępstw przez męża pozwanej jak i pozwaną.

W dniu 15 czerwca 2011r. powód skierował do pozwanej pismo zatytułowane (...), w którym odwołał darowizny uczynione na podstawie aktów notarialnych Rep. A nr (...) dotyczącą lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) 2 oraz aktem notarialnym Rep A (...) dotyczącą działki gruntu wraz z zabudowaniami położonej w R. przy ul. (...), gmina Z., a także darowiznę działki pracowniczej Nr (...) wraz z naniesieniami. Wezwał pozwaną aby w terminie 3 dni od daty otrzymania pisma skontaktowała się z nim dla sporządzenia aktów notarialnych o zwrotnym przeniesieniu własności tych nieruchomości.

Pozwana otrzymała oświadczenie o odwołaniu darowizny przesłane jej przez powoda w czerwcu 2011r. Nie doszło do powrotnego przeniesienia własności nieruchomości ani w całości ani w części.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy oddalił wytoczone powództwo stwierdzając jego bezzasadność. Sąd uznał bowiem, że w chwili złożenia oświadczenia woli o odwołaniu przedmiotowych darowizn powód nie wskazał konkretnych przyczyn swojego stanowiska, ograniczając jedynie do ogólnikowego stwierdzenia, że „eskalacja prowadzonych i powtarzających się od kilku lat czynów pozwanej wyczerpuje znamiona rażącej niewdzięczności”. Natomiast w toku niniejszego postępowania wskazywał przede wszystkim na zachowania pozwanej, czy jej męża, które miały miejsce w 2003r. i 2004r., a zatem zdarzenia, których – bez względu na ich ocenę - nie mogły stanowić skutecznej podstawy odwołania przez powoda spornej darowizny, z uwagi na przewidziany w art. 899 § 3 kpc krótki – roczny termin prekluzyjny uprawnienia darczyńcy do ewentualnego odwołania darowizny.

Poza tym Sąd Okręgowy wyraźnie podkreślił, że z uwagi na to, że przedmioty dokonanych darowizn były objęte wspólnością majątkową małżeńską powoda i jego zmarłej już żony, to ewentualne roszczenie powoda o powrotne przeniesienie własności określonych przedmiotów w związku z odwołaniem tych darowizn – abstrahując od oceny jego zasadności – mogło się ograniczać jedynie do żądania odwołania udziału (1/2) powoda w tym majątku, gdyż powód nie mógł żądać realizacji uprawnienia swojej zmarłej małżonki. Przy czym w ostatecznie sformułowanym żądaniu powód ograniczył swoje żądanie do 1/2 udziału prawa własności w darowanych pozwanej przedmiotach.

Natomiast podnoszone przez powoda okoliczności, co do braku zainteresowania pozwanej osobą powoda, stanem jego zdrowia oraz warunkami życia, jak również stanem zdrowia brata pozwanej nie znalazły ostatecznie potwierdzenia w zaofiarowanym przez strony materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Nadto zdaniem Sądu konflikty i krzywdy, do jakich odnosił się powód dla uzasadnienia swojego żądania stanowiły jedynie wyraz impulsywnych reakcji stron, mieszczących się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego, którym nie sposób było przypisać znamion szczególnej niewdzięczności.

Natomiast w zakresie zarzutów powoda, jakoby pozwana nie przepisywała mu potrzebnych leków mimo posiadania takich możliwości Sąd Okręgowy podniósł, że po pierwsze pozwana skutecznie wykazała, że nie miała takich możliwości wobec nieprowadzenie indywidualnej praktyki lekarskiej. Poza tym oczekiwania powoda były o tyle nieuzasadnione, że szczególnie z uwagi na stan jego zdrowia oraz przebyte schorzenia przed ordynacją specjalistycznych leków powód powinien być systematycznie, odpowiednio konsultowany i diagnozowany, a nie jedynie poprzestawać na oczekiwaniu od pozwanej powtarzania przepisywania określonych medykamentów. Tymczasem powód nie podejmował w tym zakresie żadnej aktywności, a pozwana w miarę swoich możliwości – mimo braku stosownego skierowania powoda i swojego brata do placówki, w której pracowała – starała się wykonywać rodzinie konieczne badania.

Za niewiarygodne Sąd Okręgowy uznał również twierdzenia powoda, jakoby pozwana nie wyrażała żadnego zainteresowania losem powoda i warunkami jego życia, gdyż z uwagi na charakter pracy pozwana ma ograniczone możliwości utrzymywania intensywnych kontaktów z bliskimi, co odczuwają również jej najbliżsi – choćby jej córka. Natomiast

w świetle relatywnie wysokiej emerytury powoda (3.700 zł miesięcznie) oraz przychodów uzyskiwanych z prowadzonej dodatkowo – nawet jeśli w ostatnim okresie czasu zawieszonyj

– działalności gospodarczej, uwzględniając ponoszone obciążenia (alimenty na rzecz małoletniego syna w wysokości 700 złotych oraz egzekucję administracyjną po 959 zł miesięcznie), Sąd za niewiarygodne uznał również twierdzenia powoda, jakoby znajdował się on w bardzo trudnej sytuacji materialnej, uniemożliwiającej mu nawet zakup niezbędnych leków, czy ponoszenia czynszu. Tym bardziej, skoro powód jednocześnie realizuje obowiązek alimentacyjny względem 48-letniego syna (posiadającego własną rodzinę) w wysokości po 700 złotych miesięcznie, nie widzi potrzeby ustalenia wygaśnięcia tego obowiązku.

Dodatkowo na marginesie Sąd Okręgowy podniósł, że podstawy żądania powoda nie mogły stanowić również zarzuty sformułowane przez powoda pod adresem pozwanej

w kontekście jej stosunku do swojego brata – syna powoda - K. B. (2), gdyż względem niego nie ciążył na pozwanej żaden obowiązek alimentacyjny (K. B. (2) ma własną rodzinę), ani nawet moralny obowiązek wdzięczności (pозwana nie uzyskała od niego żadnej darowizny). Szczególnie, że między pozwaną a jej bratem nie doszło do rozliczenia udzielonej mu przez pozwaną pożyczki o wartości 100 tys zł, którą K. B. (2) potraktował jako rozliczenie spadku.

Sąd Okręgowy nie podzielił także zarzutów powoda, jakoby pozwana nie realizowała względem przedmiotów rzeczonych darowizn oczekiwań darczyńców, gdyż – w świetle ugruntowanego i powołanego przez Sąd I instancji orzecznictwa – zawiedzione oczekiwania darczyńcy co do należytego zajmowania się przez obdarowanego przedmiotem darowizny nie mogą uzasadniać jej odwołania.

Dodatkowo w odniesieniu do przekazania działki pracowniczej nr (...) zlokalizowanej w ramach Pracowniczych O. Działkowych im. Obrońców P.

w Ł., przy ul. (...) podniósł, że z treści pisma z dnia 15 maja 1998r. wyraźnie wynika, że powód nie tyle dokonał darowizny tej działki na rzecz pozwanej, co po prostu zrezygnował z dalszej jej uprawy i zwrócił się o jej nieodpłatne przekazanie pozwanej.

Powód zaskarżył powyższy wyrok apelacją w całości, zarzucając naruszenie zarówno prawa:

I. procesowego, tj.:

1) art. 233 § 1 kpc wobec braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i przeprowadzenie jego dowolnej oceny;

2) wadliwości dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych, polegającej na bezpodstawnym przyjęciu, że:

a) pozwana wielokrotnie udzielała powodowi pomocy lekarskiej, podczas gdy pozwana tylko jeden raz udzieliła powodowi takiej pomocy i tylko dlatego, że powód sam się

o nią upomniał podczas dyżuru pozwanej na izbie przyjęć;

b) syn powoda wraz z rodziną był zameldowany w mieszkaniu przy ul. (...) w Ł. i wymeldował się z tego lokalu w roku 2005r.;

c) pozwana nie utrzymuje z powodem kontaktów od roku 2003r.;

d) pozwana ponosi opłaty za media w lokalu przy ul. (...) w Ł.;

3) art. 238 § 2 kpc wobec niewskazania w uzasadnieniu kwestionowanego wyroku w sposób wyczerpujący, którym dowodom Sąd dał wiarę, a którym wiary odmówił i dlaczego;

4) art. 217 § 1 i 2 kpc, art. 227 kpc, art. 232 kpc i art. 241 kpc i art. 273 § 1 kpc wobec nierozstrzygnięcia w przedmiocie wniosków o ponowne i uzupełniające przesłuchanie świadka K. B. (2);

II. a także prawa materialnego, tj.:

1) art. 898 § 1 kc wobec jego nieprawidłowej wykładni, polegającej na uznaniu, że o rażącej niewdzięczności mogą świadczyć wyłącznie działania obdarowanego o charakterze kwalifikowanym i że nie spełniają tej przesłanki zaniechania obdarowanego wobec darczyńcy wynikające z etycznego obowiązku wdzięczności względem darczyńcy;

2) art. 5 ust. 14 ustawy o świadczeniach zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych z dnia 27 sierpnia 2004r. (Dz. U. tekst jednolity z 2008r., nr 164, poz. 1027 ze zm.), art. 2 pkt. 14 lit. a, b, c ustawy o refundacji leków z dnia 12 maja 2011r. (Dz. U. nr 122, poz. 696, ze zm.), art. 45 ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentystry z dnia 5 grudnia 1996r. (Dz. U. tekst jednolity z 2011r., nr 277, poz. 1634, ze zm.), § 3 ust. 1 i 3 i § 5 ust. 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie recept lekarskich z dnia 8.03.2012r. (Dz. U. z 2012r. poz. 260) wobec ich błędnej wykładni i przyjęcia, że lekarz, który nie prowadzi gabinetu prywatnego nie ma możliwości wystawiania recept dla członków rodziny.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie przedmiotowego powództwa oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania według norm przewidzianych, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Podniesione w zgłoszonym przez powoda środku odwoławczym zarzuty obrazy zarówno prawa procesowego, jak i materialnego są chybione. Odnosząc się bowiem w pierwszej kolejności do zarzutów natury procesowej należy podnieść, że – wbrew stanowisku apelującego - Sąd I instancji dokonał wnikliwej i wyczerpującej, krytycznej, logicznie uzasadnionej, a przez to przekonującej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wyraźnie wskazując – zgodnie z wymogami art. 328 § 2 kpc – jakie dowody uznał za wiarygodne, a którym dowodom i w jakim zakresie oraz dlaczego wiarygodności odmówił. W efekcie uznania Sądu Apelacyjnego nie mogły znaleźć zarzuty naruszenia art. 233 § 1 kpc oraz art. 328 § 2 kpc.

Tym bardziej, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc, do czego w istocie zmierzał skarżący, nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu apelującego, nie odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien zatem

wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (wyrok SA w Warszawie z 20.12.2006r., VI ACa 567/06, opubl. LEX nr 558390). Postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 kpc nie może bowiem polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego. Skarżący może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok SN II z 18.06.2004r., CK 369/03, opubl. LEX nr 174131). Zaś uwzględnienie przez Sąd w ocenie materiału dowodowego powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów na tej tylko podstawie, że indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od tych zasad odmienne (wyrok SN z 5.08.1999r., II UKN 76/99, opubl. w OSNP 2000/19/732).

Natomiast dla skuteczności zarzutu obrazy art. 328 § 2 kpc, konieczne byłoby stwierdzenie na tyle poważnych uchybień konstrukcyjnych uzasadnienia zapadłego wyroku, które uniemożliwiłoby faktyczną kontrolę instancyjną tego orzeczenia (wyrok SN z 8.06.2010r., I PK 29/10, opubl. w LEX nr 599519), o czym in casu nie mogło być mowy.

Odnosząc się do zarzutu niedopuszczenia przez Sąd I instancji dowodu z uzupełniającego przesłuchania świadka K. B. (2) – syna powoda, Sąd Apelacyjny wskazał, że po wydaniu w tym zakresie stosownego postanowienia profesjonalny pełnomocnik powoda nie wnosił w trybie art. 162 kpc żadnego zastrzeżenia do protokołu (00:05:18 - k. 276 - protokół rozprawy), jak również nie wnosił o uzupełnienie materiału dowodowego (1:33:26 – k. 282 protokół rozprawy). Tymczasem, w świetle ugruntowanego orzecznictwa zarówno Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji, uchybienia przez Sąd przepisom postępowania, dotyczącego wydania postanowienia oddalającego wnioski o przeprowadzenie dowodów, jeżeli w trybie art. 162 kpc nie zwróciła uwagi Sądu na to uchybienie (wyrok SN z 29.08.2013r., I CSK 713/12, LEX nr 1391108; wyrok SN z 21.03.2014r., II UK 365/13, LEX nr 1448330; wyrok SA w Warszawie z 10.07.2013r., VI ACa 50/13, LEX nr 1369427; wyrok SA w Katowicach z 5.07.2013r., V ACa 187/13, LEX nr 1342262; wyrok SN z 6.12.2012r., III CSK 62/12, LEX nr 1293777).

Natomiast odnosząc się do zarzutów natury procesowej, jak również obrazy art. 898 § 1 kc należy podnieść, w ocenie zarówno Sądu I instancji, jak i Sądu Apelacyjnego – uwadze apelującego – umyka rodzaj i charakter relacji stron, które od dawna są konfliktowe i strony w istocie od lat nie utrzymują kontaktów, względnie spotykają się sporadycznie, i często nawet wówczas dochodzi do nieporozumień. W tym kontekście w naturalny sposób żadna ze stron nie może oczekiwać szczególnej serdeczności, entuzjazmu i zainteresowania. Tym bardziej, że przyczyny decyzji darczyńców w zakresie rzeczonych darowizn względem pozwanej – czemu dobitnie dał wyraz powód w toku wyjaśnień na rozprawie apelacyjnej (00:29 – 00:32 – k. 363 protokół rozprawy) miały wyłącznie pragmatyczny, a nie emocjonalny charakter i wynikały z chęci ochrony rodzinnego majątku w obawie przed ewentualną odpowiedzialnością powoda. Skoro zatem powód działał – jak to określił w związku z zawartą w rodzinie gentlemen's agreement – w istocie w celu obejścia prawa, to choćby w świetle zasad współżycia społecznego (art. 5 kc), nie może obecnie domagać się skutecznej ochrony na gruncie art. 898 § 1 kc. Uwadze apelującego umyka dodatkowo, że wobec pragmatycznych motywów, jakimi kierował się przy dokonywaniu rzeczonych darowizn nie powinien również obecnie oczekiwać od córki szczególnej wdzięczności, wykraczającej poza typowe dla natury dotychczasowych relacji stron standardy. Powołując na poparcie swojego stanowiska argumenty wyrażone w wyjaśnieniach złożonych w toku rozprawy apelacyjnej powód ujawnił bowiem, że w istocie zmierzał nie tyle do darowizny określonego majątku, co do swoistego przekazania pozwanej tego majątku na nieokreślone co do szczegółów przechowanie, względnie li tylko do przewłaszczenia tego majątku na rzecz pozwanej. Niemniej w świetle powołanych czynności prawnych powód wraz z żoną zawarli z pozwaną umowy darowizn poszczególnych nieruchomości, które to czynności z natury rzeczy (jako dotyczące nieruchomości) nie mogły być dokonane pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu, a zatem obecnie powód nie może kwestionować ich skuteczności w inny sposób, jak tylko na podstawie oświadczenia woli o odwołaniu darowizn w związku

z rażąco niewdzięcznością obdarowanej, ewentualnie na podstawie wad złożonych oświadczeń woli. W tym ostatnim przypadku upłynęły już jednak przepisane terminy prekluzyjne do dochodzenia takich roszczeń.

Tymczasem darowizna – jako czynność prawna pod tytułem darmym, właśnie przez wzgląd na swój cel i skutki wymaga co do zasady dla ważności formy aktu notarialnego, a co się z tym wiąże przemyślenia i szczególnej rozwagi, której nawet jeśli wówczas powodowi zabrakło, względnie mając pełną świadomość swojego postępowania zmierzał w istocie do dokonania innej czynności prawnej i wywarcia innych skutków prawnych, to czynił to wyłącznie na własne ryzyko, licząc się z ewentualnymi negatywnymi konsekwencjami swojego zachowania.

Natomiast podzielając stanowisko Sądu I instancji, w ocenie Sądu Apelacyjnego w sprawie nie ulega wątpliwości, że formułowane przez powoda pod adresem pozwanej zarzuty negatywnego zachowania względem powoda nie nosiły znamion rażąco niewdzięczności. Wbrew bowiem stanowisku powoda nie wykazał on, żeby powódka rzeczywiście nie wykazywała żadnego zainteresowania jego losem. W sytuacji bowiem, kiedy dowiedziała się o pobycie powoda w szpitalu w sierpniu – wrześniu 2011r. monitorowała wraz z kolegami stan jego zdrowia, starała się o jego przyjęcie do placówki w P..

W miarę swoich możliwości – mimo braku stosownego skierowania – pozwana starała się także wykonywać ojcu i bratu niezbędne badania w miejscu swojego zatrudnienia. Na uregulowanie zaległości czynszowych ojca wzięła pożyczkę z zakładu pracy. Przy czym uwadze powoda umyka jednocześnie, że do powstania tej zaległości doprowadził sam powód nie tylko nie regulując tych należności, ale przede wszystkim nie informując o ich powstaniu samej pozwanej.

Dodatkowo - abstrahując od kwestii oceny możliwości prawnej wypisywania przez pozwaną recept powodowi i jego bratu - nie ulega wątpliwości, że zachowaniu pozwanej nie sposób postawić zarzutu rażąco niewdzięczności, że nie dokonała dodatkowych formalności, dla poszerzenia swoich uprawnień tylko po to, żeby zadośćuczynić oczekiwaniom powoda

i jego syna w sytuacji, gdy nie wykazywali oni sami dostatecznej troski o swoje zdrowie. Powód nie pozostawał pod systematyczną kontrolą specjalistyczną i diagnostyczną, a jedynie oczekiwał od pozwanej powtarzania stosowania dotychczasowych medykamentów.

Ostatecznie na uznanie Sądu Apelacyjnego nie zasługiwał także zarzut „obojętności” pozwanej względem sytuacji osobistej i materialnej powoda, gdyż powód od lat utrzymuje kontakty rodzinne przede wszystkim z synem – bratem pozwanej, zaangażowanym

w konflikt stron po stronie ojca. Powód nadal realizuje na rzecz 48-letniego syna obowiązek alimentacyjny, a zatem za niewiarygodne należało uznać jego twierdzenia o „braku środków do życia”, mając na uwadze szczególnie wysokość jego emerytury (3.700 zł) oraz skalę

i przychody z prowadzonej – choć w ostatnim okresie czasu zawieszonyj - działalności gospodarczej, uwzględniając nawet obciążenia powoda (alimenty na rzecz małoletniego syna – 700 zł oraz wysokość świadczeń egzekwowanych w trybie egzekucji administracyjnej – 949 zł).

Ostatecznie należy podkreślić, że formułowane przez powoda zarzuty nagannego zachowania pozwanej, czy jej męża względem powoda z 2003r., czy 2004r., nie mogły mieć znaczenia dla oceny zasadności niniejszego powództwa, gdyż – niezależnie od oceny tych zdarzeń w perspektywie ich znamion rażąco niewdzięczności – zdarzenia te były odległe w czasie koniecznym, w rozumieniu art. 899 § 3 kc, do skutecznego odwołania na ich podstawie rzeczonych darowizn, a w efekcie dla uwzględnienia wytoczonego powództwa.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 kpc, Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3

w zw. z art. 108 § 1 kpc oraz § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.),

zasądzając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.700 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.